

# BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

## 15 LAT W NATO

NATO następnej dekady – uwarunkowania  
i możliwości

s. 131–150

# NATO następnej dekady

## – uwarunkowania i możliwości

Andrzej Juszczak

W czasie minionych 65 lat NATO wносиło znaczący wkład w budowanie bezpieczeństwa międzynarodowego. Kilkakrotnie stawało wobec konieczności zredefiniowania swoich priorytetów. Uwarunkowania rozwoju międzynarodowego środowiska bezpieczeństwa oraz zakończenie operacji ISAF w Afganistanie niosą nowe wymagania, do których Sojusz musi się dostosować. Oznacza to potrzebę redefinicji priorytetów i budowy nowych zdolności zarówno sojuszniczych, jak i narodowych. Takie podejście do transformacji Sojuszu powinno zapewnić mu dalszą efektywną i sprawną realizację zadań w trzech zasadniczych obszarach: obrony zbiorowej i odstraszenia, zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa kooperatywnego.

2014 r. to dla NATO rok ważnych jubileuszy. Przede wszystkim 4 kwietnia minie Sojuszowi 65 lat. Partnerstwo dla Pokoju będzie świętować dwudziestą rocznicę, natomiast Sтамбуlska Inicjatywa Współpracy – dziesiątą. Wreszcie Polska, wraz z Czechami i Węgrami, obchodzić będą 15-lecie członkostwa w Sojuszu. Rocznicę są zwykle dobrą okazją do zastanowienia się zarówno nad obecną kondycją, jak i nad przyszłością. W przypadku NATO taką okazję stanowi także zakończenie operacji ISAF w Afganistanie. Po wielu latach intensywnego wysiłku, Sojusz pozostanie bez operacji o dużej skali.

### **Diagnoza stanu obecnego**

W najbliższych latach NATO będzie innym niż dotychczas, ale wciąż najpotężniejszym sojuszem polityczno-wojskowym na świecie. To dzięki NATO kontynent europejski był, jest i będzie bezpieczny. Dzięki Sojuszowi poszerzyła się strefa bezpieczeństwa; obecnie stanowi ją 28 państw członkowskich oraz 41 państw partnerskich, zorganizowanych w ramach czterech

różnych formatów<sup>1</sup>. Istotne znaczenie ma również szerzenie wolności oraz zasad związanych z prawami człowieka i obywatela.

W ciągu minionych 65 lat NATO wykształciło w miarę sprawne procedury funkcjonowania, zarówno w kontekście politycznym, jak i wojskowym, stanowiąc ważne forum dialogu politycznego oraz potężną siłę odstraszenia. W 2012 r. siły zbrojne państw NATO liczyły 3 mln 597 tys. personelu (w tym USA i Kanada – 1 mln 586 tys.)<sup>2</sup>. W tym samym roku liczba głowic jądrowych USA, Wielkiej Brytanii i Francji stanowiła około 48 proc. wszystkich ładunków nuklearnych na świecie, a łączne wydatki sojuszników na obronność wynosiły 994 mld dolarów – obejmowało to ok. 57 proc. wydatków wojskowych w skali całego globu<sup>3</sup>. Na początku 2014 r. NATO było zaangażowane w sześciu operacjach: stabilizacyjnej w Afganistanie (*International Security Assistance Force*); wsparcia pokoju w Kosowie (*Kosovo Force*); antyterrorystycznej na Morzu Śródziemnym (*Active Endeavour*); antypirackiej na wodach Zatoki Adeńskiej (*Ocean Shield*); obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich i Islandii (*Air Policing*), wsparcia Turcji zestawami przeciwrakietowymi Patriot. Żaden z sojuszników nie zamierza zrzec się członkostwa, zaś państwa aspirujące podejmują wysiłki, aby je uzyskać.

Obok niekwestionowanego dorobku, Sojusz Północnoatlantycki staje w obliczu wielu trudności w podejmowaniu współczesnych wyzwań i eliminowaniu zagrożeń. Dotyczą one przede wszystkim oceny zagrożeń, budowy zdolności, zaangażowania w działaniach poza obszarem traktatowym oraz relacji z Rosją. Rozbieżności między sojusznikami w tych obszarach potwierdziła dyskusja nad projektem Koncepcji Strategicznej NATO przed szczytem w Lizbonie w 2010 r. Uzgodnienie i przyjęcie Koncepcji nie oznacza ich usunięcia – można sądzić, że będą przebrzmiewały również w przyszłości.

Znaczące różnice w ocenie zagrożeń<sup>4</sup> to jeden z istotnych czynników, mających wpływ na planowanie obronne i inwestycje, a w konsekwencji na

<sup>1</sup> Rada Partnerstwa Euroatlantyckiego, Dialog Śródziemnomorski, Stambulska Inicjatywa Współpracy, Partnerzy na całym świecie.

<sup>2</sup> *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, Londyn 2013, s. 68, 71, 112–186, 220.

<sup>3</sup> *SIPRI Yearbook 2013. Armaments, Disarmament and International Security*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 134, 183–186, 284.

<sup>4</sup> A. Vershbow, *Closing the Gap: Keeping NATO Strong in an Era of Austerity*, NATO, 11 lutego 2013 r., [http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions\\_98350.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_98350.htm?selectedLocale=en), (dostęp: 15 listopada 2013 r.).

spójność i efektywność NATO. O ile panuje zgoda co do ogólnej klasyfikacji zagrożeń i wyzwań globalnych, to w wymiarze regionalnym już takiej jednomyślności nie ma. Wśród sojuszników z Europy Środkowej i Wschodniej niepokój wywołują tempo i skala modernizacji potencjału militarnego oraz narastająca asertywność Rosji. Wśród sojuszników Europy Południowej największe obawy związane są z niepokojami na północy Afryki i na Bliskim Wschodzie.

Konsekwencją różnic w ocenie zagrożeń oraz kryzysu finansowo-gospodarczego jest zmniejszanie potencjału militarnego. Dotyczy to praktycznie wszystkich sojuszników, ze Stanami Zjednoczonymi włącznie.

W wojskach lądowych USA zrezygnowano z realizacji programu *Future Combat Systems*, planowana jest redukcja do 100 tys. żołnierzy wojsk lądowych oraz korpusu marines. Siły powietrzne są mniejsze niż w chwili ich utworzenia jako odrębnego rodzaju Sił Zbrojnych USA w 1947 r. Średni wiek floty B-52 wynosi 50 lat, flota F-16 jest w służbie od 1979 r. Zrezygnowano lub odłożono w czasie modernizację takich programów jak myśliwiec F-22, samolot transportowy C-17, nowy śmigłowiec poszukiwawczo-ratowniczy czy nowy samolot szkoleniowy. Zachowano tylko jedną linię produkcyjną samolotów F-35. Wielkość amerykańskiej marynarki wojennej jest najmniejsza od 1916 r., a okręty są wycofywane szybciej niż są budowane<sup>5</sup>.

Liczne oszczędności wprowadzili europejscy sojusznicy. Wielka Brytania wycofała ze służby jedyny lotniskowiec (do 2020 r. planuje ponadto zmniejszyć wielkość sił zbrojnych: wojsk lądowych o 20 tys., marynarki wojennej o 6 tys., sił powietrznych o 5 tys. personelu<sup>6</sup>), Holandia wycofała zmodernizowane czołgi, a Dania – okręty podwodne<sup>7</sup>. Włochy natomiast zmniejszyły zamówienia na samolot myśliwski F-35 ze 131 do 90 sztuk oraz zapowiedziały zmniejszenie liczby okrętów nawodnych i podwodnych<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> J. Talent, J. Kyl, *A Strong and Focused National Security Strategy*, Heritage Foundation, 31 października 2013 r., <http://www.heritage.org/research/reports/2013/10/a-strong-and-focused-national-security-strategy> (dostęp: 20 grudnia 2013 r.).

<sup>6</sup> *Military cuts mean 'no US partnership', Robert Gates warns Britain*, BBC, 16 stycznia 2014 r., <http://www.bbc.co.uk/news/uk-25754870> (dostęp: 16 stycznia 2014 r.).

<sup>7</sup> C. Major, C. Mölling, T. Valasek, *Smart But Too Cautious: How NATO Can Improve its Fight Against Austerity*, Centre for European Reform, 21 maja 2012 r., [http://www.cer.org.uk/sites/default/files/publications/attachments/pdf/2012/pb\\_nato\\_21may12\\_2-5150.pdf](http://www.cer.org.uk/sites/default/files/publications/attachments/pdf/2012/pb_nato_21may12_2-5150.pdf) (dostęp: 26 listopada 2013 r.).

<sup>8</sup> *Member Nations Should Share Military Systems*, 30 marca 2012 r., <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/natosource/nato-member-nations-should-share-military-systems> (dostęp: 30 listopada 2013 r.).

Trudności w obszarze zdolności Sojuszu potęguje powielanie wysiłków. Jedną z jego deficytowych zdolności jest wywiad i rozpoznanie (*Intelligence, Surveillance, Target Acquisition, Reconnaissance, ISTAR*). Produkcja systemów z tego obszaru jest niezwykle kosztowna. Francja, wspólnie z Włochami, Szwecją, Hiszpanią, Grecją i Szwajcarią, pracuje nad programem nEUROn w celu zbudowania najbardziej zaawansowanych w świecie bezpilotowych aparatów latających; mają one dysponować zdolnościami do prowadzenia walki powietrznej. Nad podobnym projektem EADS Barrakuda (*European Aeronautic Defence and Space Company*, Europejski Koncern Lotniczo-Rakietowy i Obronny) pracują Niemcy z Hiszpanią. USA rozwijają swój projekt X-47B UCAS (*Unmanned Combat Air System*, Bezpilotowy System Walki Powietrznej). Tak więc kilka państw NATO pracuje nad trzema kosztownymi systemami w celu osiągnięcia tej samej zdolności<sup>9</sup>.

Ponoszenie dodatkowych kosztów w ramach Sojuszu wynika również z braku synergii w zakresie produkcji sprzętu wojskowego i uzbrojenia. Europejscy sojusznicy posiadają 16 dużych stoczni budujących okręty, USA – 2; europejscy sojusznicy dysponują 19 różnymi typami transporterów opancerzonych i 14 typami czołgów, USA – po jednym w każdym z tych obszarów<sup>10</sup>.

Zmniejszanie potencjału militarnego to w znaczącym stopniu rezultat ograniczenia nakładów finansowych na obronność. W stosunku do 2007 r. (przedkryzysowego), w 2012 r. średnia wielkość wydatków obronnych sojuszników była niższa o około 0,17 proc. wielkości PKB. Wśród nich byli tacy, którzy przekroczyli oczekiwany wskaźnik 2 proc. (USA, Wielka Brytania, Grecja, Turcja i Francja), ale były również państwa, które nie przekroczyły wskaźnika 1 proc. (Hiszpania, Islandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa i Węgry)<sup>11</sup>.

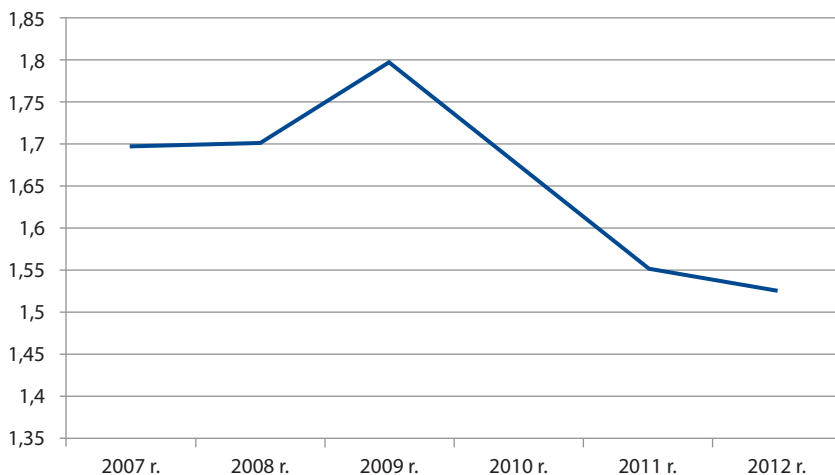
Innym niepokojącym zjawiskiem jest pogłębiający się rozdźwięk w zdolnościach wojskowych i wydatkach na obronność między USA a europejskimi sojusznikami. W czasie zimnej wojny amerykańskie wydatki wynosiły około 50 proc. wszystkich wydatków wojskowych NATO, natomiast po ponad dwóch dekadach od jej zakończenia wzrosły do około 73 proc.

<sup>9</sup> J. Podesta, K. Gude, *Libya's lessons for NATO's Europeans*, „Europe's World”, wiosna 2012, s. 71–72.

<sup>10</sup> NATO: *EU Leaders Must Cooperate More on Defense*, „The Washington Post”, 20 grudnia 2013 r.

<sup>11</sup> *SIPRI Yearbook 2013...*, *op.cit.*, s. 190–193.

**Rysunek 1.** Średnia wielkość wydatków państw NATO na obronność w proc. PKB.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *SIPRI Yearbook 2013...*, *op.cit.*, s. 190–193.

Wiele dyskusji wśród sojuszników wywołuje zaangażowanie w operacjach poza obszarem traktatowym. W operacji ISAF, w Afganistanie, ujawnił się wyraźny podział na tych, którzy walczyli i tych, którzy prowadzili działania stabilizacyjne. Rozbieżności pojawiły się również w operacji *Unified Protector* w Libii. Przejęcie dowodzenia operacją przez NATO (od koalicji dowodzonej przez Stany Zjednoczone) wymagało zmuszonych sojuszniczych konsultacji. Uczestnikami operacji była mniej niż połowa państw członkowskich, a mniej niż jedna trzecia wzięła udział w uderzeniach lotniczych. Według Roberta E. Huntera, byłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Kwaterze Głównej NATO, sposób prowadzenia operacji w Libii może być ciosem dla przyszłej wiarygodności Sojuszu i Stanów Zjednoczonych. Według byłego sekretarza obrony USA Roberta Gatesa, NATO przekształciło się w sojusz dwuwymiarowy: jedni specjalizują się w zadaniach „miękkich”, takich jak: humanitarne, rozwojowe operacje pokojowe, prowadzenie dyskusji; inni zaś – w prowadzeniu „twardych” misji bojowych. Jedni płacą cenę i ponoszą ciężary zobowiązań sojuszniczych, inni cieszą się z korzyści członkostwa w NATO<sup>12</sup>.

Sojuszników różni podejście do Rosji. Istnieje wyraźna linia podziału między państwami, które niepokoi umacnianie potencjału militarnego przez

<sup>12</sup> J. Garamone: *NATO Has Become Two-tiered Alliance*, <http://www.defense.gov/news/newsarticle.aspx?id=64268>, 10 czerwca 2011 r., (dostęp: 3 lutego 2014 r.).

Rosję i nasilanie się jej asertywności, a tymi, którym jest to obojętne. Obawy części członków NATO budzi sprzedaż sprzętu wojskowego do Rosji przez innych sojuszników, jak np. francuskich okrętów klasy Mistral. Ćwiczenia rosyjskich sił zbrojnych z serii „Zapad” dla jednych świadczą o zimnowojennym zachowaniu Rosji, dla innych są całkowicie obojętne.

W czasie ostatnich ponad dwudziestu lat NATO kilkakrotnie stawało wobec konieczności określenia swojej przyszłości: pod koniec zimnej wojny, u schyłku ubiegłego stulecia oraz w czasie dyskusji nad nową koncepcją strategiczną w końcu minionej dekady. Obecnie dyskusja toczy się wokół charakteru i kształtu NATO po zakończeniu operacji w Afganistanie.

W Koncepcji Strategicznej NATO z 2010 r. stwierdzono, „że NATO będzie angażować się tam gdzie to możliwe i konieczne, aby zapobiegać kryzysom, opanowywać je, stabilizować sytuacje pokonfliktowe oraz wspierać proces odbudowy”. Podkreśla się także znaczenie „stosunków partnerskich z państwami i organizacjami na całym świecie”<sup>13</sup>.

Ekspertki prezentują różne wizje przyszłego NATO. Panuje jednak powszechne przekonanie, że globalne wyzwania i zagrożenia wymagają globalnego podejścia. Nie oznacza to, że Sojusz ma działać w charakterze światowego policjanta – jako sojusz obronny powinien skupiać główny wysiłek na obronie zbiorowej, będąc jednocześnie gotowy do działań w wymiarze globalnym. Aby to osiągnąć, sugeruje się nawiązanie: bliższych relacji politycznych i w dziedzinie bezpieczeństwa z Rosją; współpracy z Organizacją Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym i Szanghajską Organizacją Współpracy (powołując Radę NATO-SzOW); formalnych kontaktów z Chinami i Indiami<sup>14</sup>; nakłonienie do współpracy jak największej liczby partnerów z Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu oraz Azji i Pacyfiku<sup>15</sup>. Prezentowane są również propozycje ograniczenia zaangażowania NATO do peryferiów Europy, bowiem tam – szczególnie na południowym łuku kryzysowym<sup>16</sup> – tkwi zarzewie przyszłych konfliktów, groźnych zarówno dla Europy, jak i dla Rosji

<sup>13</sup> *Koncepcja Strategiczna NATO*. Tłumaczenie dokumentu na język polski dostępne na stronie Biura Bezpieczeństwa Narodowego: [http://www.bbn.gov.pl/portals/pl/2/2694/Koncepcja\\_Strategiczna\\_NATO\\_tlumaczenie.html](http://www.bbn.gov.pl/portals/pl/2/2694/Koncepcja_Strategiczna_NATO_tlumaczenie.html) (dostęp: 4 grudnia 2013 r.).

<sup>14</sup> Szerzej zob.: Z. Brzeziński, *An Agenda for NATO. Toward a Global Security Web*, „Foreign Affairs”, Council on Foreign Relations, wrzesień–październik 2009 r.

<sup>15</sup> J. Shea, *Keeping NATO Relevant*, Carnegie Endowment for International Peace, kwiecień 2012 r., <http://carnegieendowment.org/2012/04/19/keeping-nato-relevant/acl9> (dostęp: 5 grudnia 2013 r.).

<sup>16</sup> Łuk kryzysowy – obszar rozciągający się od Afryki Północnej przez Bliski Wschód i Azję Środkową do Afganistanu.

oraz USA<sup>17</sup>. Pojawiła się także koncepcja pełnienia przez NATO roli zbrojnego ramienia Rady Bezpieczeństwa ONZ<sup>18</sup>.

Z przytoczonych opinii wynika, że wśród ekspertów nie ma jednoznacznej wizji przyszłego NATO. Wydaje się, że Sojusz po wieloletnim zaangażowaniu w operacji afgańskiej powinien skupić się na spełnianiu zasadniczej misji – zbiorowej obronie. Jednocześnie mając na uwadze główne kierunki rozwoju środowiska bezpieczeństwa, powinien – zdaniem sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena, – być globalnie świadomy, globalnie połączony, a także zdolny do działania w wymiarze globalnym<sup>19</sup>.

## Główne kierunki rozwoju środowiska bezpieczeństwa

W najbliższej przyszłości NATO będzie funkcjonowało w szybko zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa. Kierunki tych zmian będą wynikać z zarysowujących się megatrendów: przesunięcia władzy do sieci i koalicji – świata bez mocarstw hegemonistycznych; zwiększenia uprawnień pracowników – dzięki ograniczeniu ubóstwa, rozwojowi klasy średniej w skali globalnej, większym osiągnięciom edukacyjnym, powszechnemu użyciu nowych środków komunikacji i technologii produkcji oraz postępom w obszarze ochrony zdrowia; zmniejszenia demograficznego łuku niestabilności; wzrostu zapotrzebowania na żywność, wodę i energię<sup>20</sup>. W środowisku bezpieczeństwa będą zachodzić procesy, które w istotny sposób wpływają na bezpieczeństwo praktycznie każdego podmiotu. Należą do nich przede wszystkim: globaliza-

<sup>17</sup> Szerzej zob.: V. Rühle, U. Weisser, *A New Role for a New Century: Can NATO Yet be Saved?*, European Leadership Network, 3 maja 2012 r., [http://www.europeanleadershipnetwork.org/a-new-role-for-a-new-century-can-nato-yetbe-saved\\_374.html](http://www.europeanleadershipnetwork.org/a-new-role-for-a-new-century-can-nato-yetbe-saved_374.html) (dostęp: 6 grudnia 2013 r.).

<sup>18</sup> J. Joiner, *Scowcroft: NATO Future as UN Security Force*, Atlantic Council, 4 kwietnia 2012 r., <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/scowcroft-nato-future-as-un-security-force> (dostęp: 6 grudnia 2013 r.).

<sup>19</sup> A. F. Rasmussen, *NATO Secretary General sets out strategic vision for a globally connected Alliance*, 4 lipca 2012 r. (dostęp: 3 lutego 2014 r.).

<sup>20</sup> *Global Trends 2030: Alternative Worlds*, [http://www.dni.gov/files/documents/GlobalTrends\\_2030.pdf](http://www.dni.gov/files/documents/GlobalTrends_2030.pdf) (dostęp: 2 grudnia 2013 r.). Autorzy *Now for the Long Term. The Report of the Oxford Martin Commission for Future Generations* wskazują na siedem obszarów megatrendów: demografię (wzrost liczby ludności, starzejące się społeczeństwa), mobilność (urbanizacja i rosnąca klasa średnia), społeczeństwo (nierówność i bezrobocie), geopolitykę (przesunięcie potęgi ekonomicznej), zrównoważenie (konieczność pogodzenia spraw środowiska, społecznych i ekonomicznych), zdrowie (zmiana rodzaju chorób), technologię (rewolucja informacyjna), [http://www.oxfordmartin.ox.ac.uk/downloads/commission/Oxford\\_Martin\\_Now\\_for\\_the\\_Long\\_Term.pdf](http://www.oxfordmartin.ox.ac.uk/downloads/commission/Oxford_Martin_Now_for_the_Long_Term.pdf) (dostęp: 2 grudnia 2013 r.).



cja, zmieniająca się rola najważniejszych aktorów na scenie międzynarodowej, szybki wzrost wyłaniających się nowych potęg, wzrost znaczenia mocarstw regionalnych, upadek państw, erozja porozumień międzynarodowych i proliferacja broni masowego rażenia oraz słabnięcie ONZ<sup>21</sup>.

Globalizacja to proces, który odzwierciedla wszystkie megatrendy i wśród innych procesów w największym stopniu oddziałuje na świat. Z jednej strony sprzyja szybkiemu rozwojowi – praktycznie w każdym obszarze, z drugiej natomiast prowadzi do szerzenia się niebezpieczeństw i jednocześnie coraz mniejszej kontroli nad nimi. Dotyczy to przede wszystkim terroryzmu i jego odmiany – cyberterroryzmu, przestępczości zorganizowanej, wszelkiego rodzaju kryzysów, handlu ludźmi i narkotykami.

Następować będzie spadek potęgi USA w stosunku do innych, wyłaniających się mocarstw. Wieloletnie zaangażowanie militarne USA w Iraku i Afganistanie oraz kryzys finansowy spowodowały, i w dalszym ciągu będą powodować, zmniejszanie ich militarnego wysiłku w operacjach reagowania kryzysowego. Z prognoz Narodowej Rady Wywiadowczej USA wynika, że w połowie lat 40. XXI w. USA utracą, na rzecz Chin, pozycję lidera w wielkości nominalnego produktu krajowego brutto. Ważne konsekwencje dla sytuacji bezpieczeństwa w świecie będzie miało przesunięcie zainteresowania strategicznego USA z Europy na Azję i Pacyfik.

W szybkim tempie będą wyłaniać się nowe mocarstwa. Rosną w siłę Indie, Chiny i Brazylia. Środek ciężkości globalnego układu sił przemieszcza się z obszaru euroatlantyckiego w kierunku wschodnim. Wyrastać będą nowe regionalne mocarstwa. Należą do nich przede wszystkim: Iran, Turcja, Indonezja, Pakistan, Republika Południowej Afryki i Nigeria. Znaczenie Iranu w przyszłości będzie wynikało głównie z jego olbrzymich zasobów ropy naftowej (trzecie miejsce w świecie) i gazu (drugie miejsce w świecie) oraz prawdopodobnego rozwoju irańskiego programu nuklearnego. Geostrategiczne położenie Turcji oraz stopień przewidywanego wzrostu PKB spowodują wzrost jej znaczenia w regionie i w ten sposób możliwości większego oddziaływania na rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej i na obszarze poradzieckim<sup>22</sup>.

W perspektywie najbliższych lat nie ulegną zmianie zagrożenia wynikające z istnienia państw upadłych. Analiza kilku ostatnich lat wskazuje, że największe skupienie państw upadłych znajduje się w Afryce. W ślad za

<sup>21</sup> *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013, s. 109–114.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 111–112.

konfliktami w Afganistanie, Syrii i Mali pojawiają się nowe – w Republice Środkowoafrykańskiej i Sudanie Południowym<sup>23</sup>.

Następuje erozja ważnych porozumień międzynarodowych, w tym w obszarze kontroli zbrojeń. Trzy państwa (Indie, Izrael i Pakistan) nie podpisały Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (*Nuclear Non-Proliferation Treaty* – NPT), a Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna z niego wystąpiła. Układ nie posiada wystarczających mechanizmów implementacyjnych. W lutym 2007 r. prezydent Rosji oświadczył, że Układ o całkowitej likwidacji pocisków raketowych średniego zasięgu (*Intermediate-Range Nuclear Forces Treaty* – INF) przestał być zgodny z interesami Rosji, a w lipcu tegoż roku podpisał dekret zawieszający udział tego państwa w Traktacie o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (*Treaty on Conventional Armed Forces in Europe* – CFE). Inny powód do niepokoju stanowi raketowy program modernizacyjny Chin, który uważa się za najbardziej ambitny na świecie.

W połowie pierwszej dekady XXI w. około 60 państw dysponowało reaktorami jądrowymi lub badawczymi albo je konstruowało, a co najmniej 40 posiadało naukową i przemysłową bazę do ich zbudowania. W reaktorach badawczych 27 państw znajdowało się ponad 1300 kg wzbogaconego uranu. W latach 1995–2004 odnotowano ponad 200 incydentów związanych z nielegalnym przemytem materiałów nuklearnych<sup>24</sup>.

Rozwiązywanie problemów współczesnego świata utrudnia słabość Organizacji Narodów Zjednoczonych, wynikająca z braku dostosowania do wyzwań globalizacyjnych. Wydaje się, że w najbliższym czasie trudno oczekiwać jej umocnienia: stali członkowie Rady Bezpieczeństwa nie będą skłonni zrezygnować z przysługujących im obecnie praw na rzecz innych państw.

Największym zagrożeniem w przyszłości pozostanie terroryzm. Świadczą o tym chociażby zamachy terrorystyczne w Nairobi we wrześniu 2013 r. i w Wołgogradzie w grudniu 2013 r. Jego szczególnie niebezpieczną formą będzie terroryzm islamistyczny, motywowany ideologią wrogą światu zachodniemu. Terrorysty będą wykorzystywać w swojej działalności najnowsze zdobycze techniki, dążąc do zadawania jak największych strat zarówno wśród społeczeństw, jak i w infrastrukturze krytycznej państw.

<sup>23</sup> The Failed State Index 2013, <http://ffp.statesindex.org/rankings-2013-sortable>, (dostęp: 3 grudnia 2013 r.).

<sup>24</sup> The Secretary-General's High-level Panel Report on Threats, Challenges and Change, A more secure world: our shared responsibility, [http://www.unrol.org/files/gaA.59.565\\_En.pdf](http://www.unrol.org/files/gaA.59.565_En.pdf), 10 czerwca 2011 r. (dostęp: 3 lutego 2014 r.).

Ataki cybernetyczne będą w dalszym ciągu powodować zakłócenia w funkcjonowaniu różnych struktur państwowych, gospodarek i społeczeństw. Będą także skutkować stratami finansowymi i materialnymi. Z badań przeprowadzonych przez firmę komputerową Norton wynika, że łączne straty spowodowane przestępczością internetową w 24 badanych państwach przekroczyły w 2013 r. 388 mld dolarów, a ich ofiarą padło 431 mln osób<sup>25</sup>.

Wieloletni kryzys finansowo-gospodarczy doprowadził do znacznego zubożenia społeczeństw oraz pogłębienia rozdzwiewu między bogatymi i biednymi. Międzynarodowa gospodarka prawdopodobnie będzie rozwijała się w różnych regionach i państwach z różną prędkością. Różnice te będą wpływać na pogłębianie się braku równowagi w skali globalnej. Rezultatem tego zjawiska będzie nierównomierna skala wydatków obronnych – wzrost w jednych państwach, spadek w innych.

Zagrożenie konfliktem zbrojnym w skali globalnej jest mało prawdopodobne. Początek drugiej dekady XXI w. charakteryzują cztery zasadnicze regionalne punkty zapalne, które stanowią zagrożenie dla globalnego środowiska bezpieczeństwa: Indie i Pakistan, Półwysep Koreański, Tajwan i na łuku kryzysowym.

Euroatlantyckie środowisko bezpieczeństwa będą kształtować w szczególności NATO, Unia Europejska, strategiczne relacje sojuszników europejskich z USA oraz zachowanie Rosji.

UE dysponuje niezbędnymi uwarunkowaniami do działania w obszarze pokoju i bezpieczeństwa<sup>26</sup>. Posiada duże doświadczenie w tym zakresie. W zapobieganiu konfliktom stosuje różne formy: wspieranie pomocy rozwojowej; instrumenty polityki handlowej; pomoc humanitarną; politykę społeczną i w zakresie środowiska; dialog polityczny; współpracę z międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi, czy zarządzanie kryzysowe. W ocenie Narodowej Rady Wywiadowczej USA, do 2025 r. UE uczyni niewielki postęp na rzecz stania się spójnym, zintegrowanym i wpływowym mocarstwem globalnym, które byłoby zdolne do niezależnego zaangażowania pełnego spektrum narzędzi politycznych, ekonomicznych i militarnych w celu wsparcia europejskich

<sup>25</sup> 2013 Norton Report, Norton, <http://pl.norton.com/cybercrimereport> (dostęp: 3 grudnia 2013 r.).

<sup>26</sup> Zawarto je w Traktacie o Unii Europejskiej w części dotyczącej Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB). Integralną częścią WPZiB jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), która umożliwia Unii osiągnięcie zdolności operacyjnych obejmujących, zarówno środki cywilne, jak i wojskowe. Zgodnie z postanowieniami traktatu, WPBiO „doprowadzi do stworzenia wspólnej obrony, jeżeli Rada Europejska, stanowiąc jednomyślnie, tak zadecyduje”. *Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, art. 42 ust. 2, [http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com\\_content&view=article&id=14803&Itemid=945](http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14803&Itemid=945) (dostęp: 10 grudnia 2013 r.).

i zachodnich interesów oraz uniwersalnych wartości. Będzie natomiast w stanie wesprzeć proces stabilizacji i demokratyzacji na peryferiach Europy, przede wszystkim na Bałkanach oraz być może na Ukrainie i w Turcji. W konsekwencji prawdopodobnego ograniczenia wydatków obronnych, większe mocarstwa będą komplikować unijną Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa, co może skutkować erozją europejskiego wsparcia dla NATO<sup>27</sup>.

Wiele wskazanych wyżej problemów wynika z braku posiadania przez Unię aktualnego strategicznego drogowskazu, jakim jest strategia bezpieczeństwa. Na początku 2014 r. w UE obowiązuje Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 2003 r., a wola dyskusji wielu państw członkowskich nad nowym tego typu dokumentem jest niewielka. Świadczą o tym chociażby wyniki posiedzenia Rady Europejskiej z 19–20 grudnia 2013 r.

Na relacjach USA-europejscy członkowie NATO, odcisną swoje piętno dwa elementy: przeniesienie amerykańskiego wysiłku strategicznego na Azję i Pacyfik oraz podział kosztów (*burden-sharing*). Można założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że w przyszłych ważnych operacjach o strategicznym znaczeniu Stany Zjednoczone będą odgrywać zasadniczą rolę, natomiast w operacjach o mniejszym znaczeniu ich kierownictwo i prowadzenie może być powierzone sojusznikom europejskim – przy niewielkim udziale USA lub też bez niego. Świadczą o tym wnioski z operacji ISAF w Afganistanie i *Unified Protector* w Libii. Narastający rozdźwięk między wydatkami obronnymi ponoszonymi przez Stany Zjednoczone i europejskich sojuszników może powodować coraz większą niechęć amerykańskich władz i obywateli do finansowania wspólnych przedsięwzięć w ramach Sojuszu, a w konsekwencji doprowadzić do osłabienia spójności i efektywności NATO.

Prognozy wskazują, że relacje NATO-Rosja w perspektywie kilkunastu lat nie ulegną zasadniczej zmianie. Elity polityczne Rosji będą postrzegać Sojusz jako potencjalnego przeciwnika, a próby jego rozszerzenia na Wschód jako wrogie działanie. W 2010 r. opinia publiczna w Rosji upatrywała największe zagrożenie w państwach zachodnich – 32 proc. (w dalszej kolejności: w państwach islamskich – 29 proc., w państwach byłego Związku Radzieckiego – 16 proc., w innych państwach – 3 proc.)<sup>28</sup>. Dwa lata później 57 proc. rosyjskiego społeczeństwa wypowiadało się negatywnie o wojskowej części

<sup>27</sup> *Global Trends 2025: A Transformed World*, <http://www.cfr.org/world/global-trends-2025-transformed-world---national-intelligence-councils-2025-project/p17826> (dostęp: 17 grudnia 2013 r.).

<sup>28</sup> *Общественное мнение – 2010 [Opinia publiczna – 2010]*, Аналитический Центр Юрия Левады, <http://www.levada.ru/books/obshchestvennoe-mnenie-2010>, s. 223 (dostęp: 22 grudnia 2013 r.).

NATO, a 36 proc. wyrażało opinię, że Rosja powinna prowadzić bardziej niezależną politykę w stosunku do Sojuszu<sup>29</sup>. Praktycznym wyrazem stosunku Rosji do NATO są scenariusze cyklicznych ćwiczeń z serii „Zapad” oraz reakcje na plany budowy systemu obrony przeciwrakietowej Sojuszu. Obawy może budzić bezprecedensowa modernizacja potencjału militarnego Rosji: wskaźnik nowego uzbrojenia w siłach zbrojnych Rosji do 2020 r. ma wynosić nie mniej niż 70 proc.<sup>30</sup>. Zakładając, że z różnych powodów może być on niższy, to i tak rosyjska armia będzie jedną z najnowocześniejszych w świecie.

## NATO w następnej dekadzie

Drogowskazem dla nowego NATO, określanego przez niektórych jako NATO 3.0<sup>31</sup>, jest Koncepcja Strategiczna „Aktywne zaangażowanie, nowoczesna obrona”, przyjęta w Lizbonie 19–20 listopada 2010 r. Od tego czasu w środowisku bezpieczeństwa dokonywały się zmiany, jednak nie na tyle istotne, aby podejmować jej aktualizację. Wydaje się, że potrzeba taka nie wyniknie również w związku z planowanym zakończeniem operacji ISAF w Afganistanie. Tak więc można założyć, że koncepcja ta będzie ukierunkowywała transformację NATO w ciągu kilku następnych lat.

W tym czasie Sojusz przejdzie od realizacji zadań operacyjnych do przygotowawczych (*from NATO deployed to NATO prepared*). Analiza obecnych i przyszłych uwarunkowań jego funkcjonowania wskazuje na potrzebę podporządkowania działań trzem priorytetom: zachowaniu gotowości do obrony i siły odstraszenia; potwierdzeniu znaczenia silnej więzi między Europą i Ameryką Północną; umacnianiu relacji z partnerami w wymiarze globalnym oraz ochronie naszych wartości zarówno w regionie traktatowym, jak i poza nim<sup>32</sup>. Zasadnicze zadania Sojuszu obejmować będą: obronę zbiorową i odstraszenie, zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo kooperatywne.

---

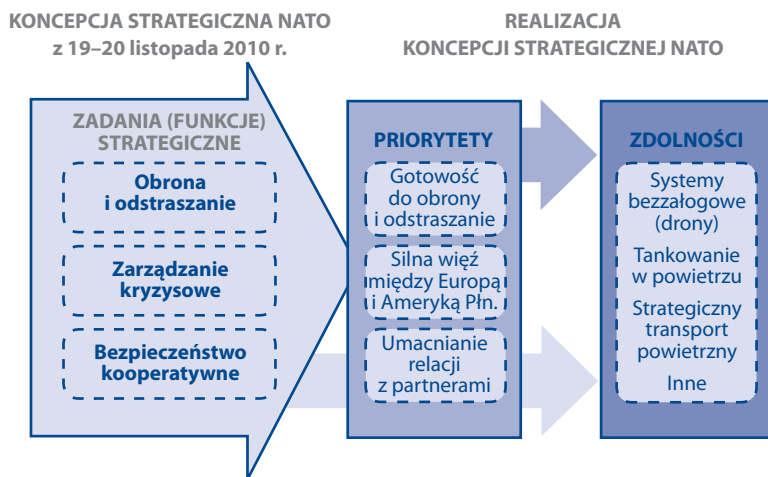
<sup>29</sup> *Transatlantic Trends 2012*, 12 września 2012 r., <http://trends.gmfus.org/files/2012/09/TT-2012-Key-Findings-Report.pdf> (dostęp: 22 grudnia 2013 r.).

<sup>30</sup> Szerzej zob.: В. Путин, *Быть сильными: гарантии национальной безопасности для России* [Być silnymi: gwarancje bezpieczeństwa narodowego Rosji], 20 lutego 2012 r., <http://www.rg.ru/2012/02/20/putin-armiya.html> (dostęp: 28 grudnia 2013 r.).

<sup>31</sup> NATO 1.0 funkcjonowało w czasie zimnej wojny, NATO 2.0 – od czasu zakończenia zimnej wojny do szczytu w Lizbonie w 2010 r. (wydanie nowej koncepcji strategicznej), NATO 3.0 – od szczytu w Lizbonie.

<sup>32</sup> A. F. Rasmussen, *NATO: Ready, Robust, Rebalanced*, NATO, [http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions\\_103231.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_103231.htm) (dostęp: 8 stycznia 2014 r.).

## Rysunek 2. Podstawa, zadania i priorytety transformacji NATO 3.0



Źródło: opracowanie własne.

**Obrona zbiorowa** przed atakiem, jako największa odpowiedzialność Sojuszu, nie budzi wątpliwości. Mogą ją wywołać tzw. sytuacje trudnokonsensusowe, w których przeciwnik – bez zamiaru opanowania terytorium – będzie ukierunkowywał swoje działania na doprowadzenie do izolacji sojuszniczej (np. przez uderzenia punktowe, atak cybernetyczny czy terrorystyczny)<sup>33</sup>. Sojusz powinien być świadomy możliwości zaistnienia takich sytuacji, a jednocześnie przygotowany do udzielenia odpowiedzi na nie, zarówno pod względem planistycznym, organizacyjnym, jak i posiadanych zdolności. Tak więc dzisiaj warto zastanowić się nad tym, jak rozumieć w obecnych i przyszłych uwarunkowaniach zapis art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

Mimo że zagrożenie atakiem nuklearnym można ocenić jako niewielkie, Sojusz powinien utrzymywać odpowiedni balans broni konwencjonalnych i nuklearnej tak długo, jak na świecie będzie istnieć broń nuklearna. W interesie Sojuszu, w tym i Polski, powinno być utrzymanie na kontynencie europejskim potencjału amerykańskiej taktycznej broni nuklearnej – wbrew opiniom, pojawiającym się w Europie, o potrzebie jej wycofania.

Światowy kryzys finansowy i w konsekwencji zmniejszające się nakłady na obronność, a także doświadczenia z operacji ISAF i *Unified Protector* stały się podstawą sygnałów o potrzebie ograniczenia poziomu ambicji

<sup>33</sup> *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, op.cit.*, s. 128.

Sojuszu (obecnie: dwie operacje szczebla korpusu i sześć mniejszych – zarówno obrony zbiorowej, jak i reagowania kryzysowego, włączając operacje w odległości strategicznej). Prognozy dotyczące nakładów na obronność nie są optymistyczne<sup>34</sup>. Mimo to poziom zdolności Sojuszu powinien być utrzymany. Jego obniżenie oznaczałoby świadome ograniczenie siły odstraszenia NATO, przyzwolenie na dalsze osłabianie zdolności oraz przyspieszone zmierzanie w kierunku organizacji bezpieczeństwa.

Utrzymanie gotowości do obrony zbiorowej wymaga odpowiednich przygotowań, przede wszystkim cyklicznych ćwiczeń, intensywnego szkolenia oraz posiadania nowelizowanych systematycznie planów ewentualnościowych. Dobry początek w tym zakresie stanowiło ćwiczenie „Steadfast Jazz 2013”. Pozytywny sygnał stanowi zapowiedź przeprowadzenia w Europie Południowej kolejnych – o sześć- siedmiokrotnie większym rozmachu – manewrów pod kryptonimem *Trident Juncture 2015*, które mają być testem dla struktury dowodzenia i sił zbrojnych Sojuszu, w tym Sił Odpowiedzi NATO. Różnorodność zagrożeń i wyzwań wskazuje na potrzebę dostosowania do nich tematyki kolejnych ćwiczeń, także w stosunku do sytuacji dotychczas nieprzewidywanych.

Charakter zagrożeń sugeruje, że szczególne miejsce w budowie zdolności NATO powinny zająć obrona przeciwrakietowa i obrona cybernetyczna.

Obrona przeciwrakietowa Sojuszu jest w trakcie budowy. Ważnym etapem w tym procesie było zadeklarowanie, w maju 2012 r., jej przejściowej zdolności operacyjnej. Osiągnięcie pełnej zdolności operacyjnej planowane jest na początek następczej dekady. Obrona ta będzie skuteczna, jeżeli włączą się do niej solidarnie wszyscy sojusznicy. Może też stać się ważnym narzędziem współpracy oraz środkiem budowy zaufania w relacjach między NATO a Rosją. Prace nad nią powinny być kontynuowane mimo deklaracji Iranu o rezygnacji z wykorzystania programu nuklearnego do budowy broni jądrowej.

W czasie minionych kilku lat zarówno instytucje, jak i obywatele państw NATO stawali się wielokrotnie obiektami coraz bardziej skomplikowanych ataków cybernetycznych. Dotychczas nie były one kierowane bezpośrednio przeciwko Sojuszowi, lecz w przyszłości wykluczyć tego nie można.

<sup>34</sup> Prognozy wskazują, że w latach 2012–2020 w państwach UE nastąpi spadek wydatków na obronność ze 190 mld euro do 147 mld euro (22 państwa UE należą do NATO). *Common Security and Defence Policy*, 4/2013, [http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2013/494466/IPOL-JOIN\\_ET\(2013\)494466\\_EN.pdf](http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2013/494466/IPOL-JOIN_ET(2013)494466_EN.pdf) (dostęp: 6 stycznia 2014 r.).

Nie można też wykluczyć wojny cybernetycznej. Dlatego też, zarówno na szczeblu NATO, jak i państw członkowskich, podjęto szereg różnego rodzaju działań przygotowawczych, mających na celu zapewnienie obrony przed tego typu zagrożeniami. W ramach tych działań nakreślono politykę obronną w tym obszarze, utworzono niezbędne komórki, prowadzone są cykliczne ćwiczenia (w listopadzie 2013 r. przeprowadzono „Cyber Coalition 2013” z udziałem wszystkich członków Sojuszu oraz pięciu państw partnerskich). Kolejnym ważnym zadaniem jest przygotowanie zdolności, zarówno defensywnych, jak i ofensywnych. Powinny one zapewniać zapobieganie, wykrywanie, możliwość udzielenia odpowiedzi oraz przywracanie zdolności po wykonanych atakach. Według S. Abriala, byłego dowódcy Sojuszniczego Dowództwa Transformacji, w przypadku ataku cybernetycznego „Sojusz odpowiedziałby adekwatnie na każdy znaczący atak, dostosowując swoją reakcję do rozmiaru szkody, stopnia pewności co do atakujących, a także ich tożsamości i dostrzeganych intencji”<sup>35</sup>.

Transformacja NATO nie będzie możliwa bez odpowiednich nakładów finansowych. Miało je zagwarantować przyjęcie przez sojuszników w 2006 r. wskaźnika wydatków na obronność w wysokości 2 proc. PKB. Zobowiązanie to wypełniało: 8 państw w latach 2007–2008; 9 w 2009 r.; 6 w latach 2010–2011; 5 w 2012 r. Z doświadczeń minionych lat wynika, że nawet w sytuacji zakończenia kryzysu finansowego trudno oczekiwać na znaczącą poprawę w tej kwestii. Jej brak może mieć negatywne skutki dla możliwości Sojuszu i relacji euroatlantyckich: USA-europejscy sojusznicy<sup>36</sup>.

**Zadanie w zakresie zarządzania kryzysowego** zobowiązuje Sojusz do podejmowania działań politycznych i militarnych w pełnym spektrum kryzysów, zarówno przed konfliktami, w czasie ich trwania, jak i po ich zakończeniu. Doświadczenia wskazują, że decyzja dotycząca udziału NATO w przyszłych ewentualnych operacjach zarządzania kryzysowego nie będzie

<sup>35</sup> S. Abrial, *NATO Builds Its Cyberdefenses*, „The New York Times”, 27 lutego 2011 r.

<sup>36</sup> „Jeżeli nie dołożymy do naszej własnej obrony, ryzykujemy odłączenie się Ameryki – Europa i Ameryka rozejdą się”. *Remarks by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen at the European Council*, NATO, 19 grudnia 2013 r., [http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions\\_105964.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/opinions_105964.htm) (dostęp: 5 stycznia 2014 r.). „Europa jest nam potrzebna. Europa jest naszym najważniejszym partnerem strategicznym. Są to państwa, które – kiedy zaistnieje taka sytuacja – będą po naszej stronie, ale Europa, która nie będzie posiadała wtedy odpowiednich zdolności nie jest nam bardzo przydatna”. I. Daalder, *NATO in the Age of Austerity*, Atlantic Council, 12 listopada 2013 r., <http://www.atlantic-council.org/en/news/transcripts/transcript-luncheon-keynote-nato-in-the-age-of-austerity> (dostęp: 7 stycznia 2014 r.).



łatwa. Wpływać na nią będą różne interesy państw członkowskich, obawy przed ponoszeniem znacznych kosztów, a także lęk przed długotrwałym „ugrzęźnięciem”, wynikający z doświadczeń operacji afgańskiej. Sojusz jest jednym z podmiotów, jakie powinny angażować się w operacje zarządzania kryzysowego, ale nie jedynym. Należą do nich m.in. ONZ, różnego rodzaju regionalne organizacje polityczne, gospodarcze, bezpieczeństwa (w regionie euroatlantyckim – przede wszystkim Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz UE). Tak więc Sojusz nie musi zawsze spełniać roli zasadniczej – może być także podmiotem wspierającym.

Punktem wyjścia do efektywnego rozwiązywania sytuacji kryzysowych są wymiana danych wywiadowczych oraz polityczne konsultacje. W pozimnowojennym dwudziestoleciu polityczne konsultacje były ukierunkowane przede wszystkim na regiony, w których Sojusz prowadził operacje. Próby przeniesienia dyskusji na inne regiony wywoływały obawy, że NATO przygotowuje się do podjęcia w nich interwencji. Pomijano więc takie wrażliwe kwestie, jak Iran, Korea Północna czy proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Doświadczenia z udziału w operacjach wskazują, że niezbędne jest skupienie większej uwagi na analizie globalnych trendów i harmonizacji sojuszniczych ocen. Takie podejście powinno pozwolić na wypracowanie najbardziej efektywnych rozwiązań, którymi nie zawsze musi być użycie siły<sup>37</sup>. Z politycznymi konsultacjami nierozzerwalnie wiąże się wola polityczna. Jej brak może zablokować udział w każdej operacji. Jest oczywiste, że łatwiej było wypracować wspólne stanowisko w gronie 16 sojuszników, niż obecnym, liczącym 28 państw. Należy liczyć się z tym, że w wyniku kolejnego rozszerzenia będzie to jeszcze trudniejsze.

Dla rozwiązywania ewentualnych przyszłych sytuacji kryzysowych istotne znaczenie będą miały relacje Sojuszu z państwami partnerskimi i innymi, umocnione w czasie operacji ISAF (1 sierpnia 2013 r. brało w niej udział 20 państw spoza NATO<sup>38</sup>) i *Unified Protector* (5 kwietnia 2011 r. były to trzy państwa spoza Sojuszu<sup>39</sup>). W ich ramach państwa te wypracowały elementarne zasady interoperacyjności z NATO, a także zdobyły pewne doświadczenie w prowadzeniu wspólnych działań. Jest to więc cenny kapitał

<sup>37</sup> J. Shea, *Keeping NATO...*, *op.cit.*

<sup>38</sup> *International Security Assistance Force ISAF: Key Facts and Figures*, <http://www.nato.int/isaf/docu/epub/placemat/pdf> (dostęp: 5 stycznia 2014 r.).

<sup>39</sup> *Operation Unified Protection – Key Facts and Figures*, <http://www.jfcnaples.nato.int/resources/24/Documents/110406-placemat-libya.pdf> (dostęp: 5 stycznia 2014 r.).

do wykorzystania w przyszłości. Dlatego też Sojusz powinien kontynuować z nimi współpracę, szczególnie w zakresie szkolenia oraz budowy zdolności. Działaniami tymi należałoby także objąć siły zbrojne państw znajdujących się w innych strefach kryzysowych. Pozwoliłoby to na wsparcie lokalnych władz w tych strefach w samodzielnym rozwiązywaniu konfliktów.

Każda wojskowa operacja kryzysowa wymaga współdziałania z komponentem cywilnym. Trzeba więc zakładać, że ewentualne przyszłe militarne zaangażowanie NATO będzie wiązać się z koniecznością takiej współpracy z różnego rodzaju organizacjami politycznymi, gospodarczymi, humanitarnymi i innymi. Realizacja zadań cywilnych nie jest domeną Sojuszu, niemniej jednak powinien on posiadać możliwość organizacji takiej współpracy. Postawę do jej zapewnienia stanowią Wytyczne polityczne dotyczące sposobów poprawy zaangażowania NATO w stabilizacji i rekonstrukcji<sup>40</sup> z 23 września 2011 r. Szczególnie cennych, kompleksowych wniosków w zakresie prowadzenia operacji zarządzania kryzysowego powinien dostarczyć raport końcowy z operacji afgańskiej.

Kształtowanie **bezpieczeństwa kooperatywnego** będzie trzecim ważnym zadaniem NATO. Powinno się dokonywać przez: rozwijanie partnerstw w dotychczasowej formule oraz poszukiwanie nowych; zaangażowanie na rzecz kontroli zbrojeń, nieprolifracji i rozbrojenia; prowadzenie polityki otwartych drzwi dla państw spełniających standardy NATO.

Na początku 2014 r. strefa poszerzonego bezpieczeństwa (NATO plus partnerzy) obejmowała 69 państw. Wiele z nich uczestniczyło w operacjach NATO w Kosowie, Afganistanie i Libii. Można sądzić, że utrzymanie tego partnerstwa, szczególnie po zakończeniu operacji ISAF, będzie dużym wyzwaniem dla NATO. Współpracą partnerską będą objęte zarówno państwa położone w pobliżu obszaru euroatlantyckiego, jak i od niego oddalone, np. Australia i Nowa Zelandia. Współpracę tę trzeba będzie ukierunkować na nowe wyzwania i zagrożenia, przede wszystkim na walkę z cyberprzestępczością, terroryzmem, a także na transformację sił zbrojnych. W ocenie sekretarza generalnego NATO A.F. Rasmussena, decydujące znaczenie dla przyszłego bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego będzie miało wspieranie bliższych więzi z partnerami w Azji, Afryce i innych częściach świata. Przygotowanie do walki z terroryzmem, piractwem i proliferacją różnego rodzaju broni wymaga ujęcia

<sup>40</sup> *Political Guidance on Ways to Improve NATO's Involvement in Stabilisation and Reconstruction*, 23 września 2011 r., [http://www.nato.int/cps/en/natolive/official\\_texts\\_78314.htm?selectedLocale=en](http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_78314.htm?selectedLocale=en), (dostęp: 7 stycznia 2013 r.).

współpracy z innymi państwami i organizacjami – w tym z Rosją, Chinami i UE – w przejrzyste ramy organizacyjne. Efektem tej współpracy powinny być konkretne rezultaty w różnych obszarach<sup>41</sup>.

Efektywność partnerstwa będzie uzależniona od samego NATO. Partnerzy pozostaną w bliższych relacjach, jeżeli Sojusz wyrazi zainteresowanie sytuacją w ich regionach oraz problemami ich bezpieczeństwa. Innym warunkiem bliskiej współpracy powinno być jednakowe traktowanie wszystkich partnerów, a także „budowanie mostów” z tymi, którzy wypowiadają się o Sojuszu krytycznie<sup>42</sup>.

Rozwijanie partnerstwa w uwarunkowaniach przyszłego środowiska bezpieczeństwa stanowi szansę dla zapewnienia większej skuteczności i efektywności NATO. Szansę tę wzmacnia nowa polityka partnerstwa przyjęta w Berlinie w kwietniu 2011 r. Zgodnie z nią Sojusz będzie rozwijać dialog polityczny i praktyczną współpracę z każdym państwem na świecie, które podziela zainteresowanie NATO międzynarodowym pokojem i bezpieczeństwem.

Erozja ważnych porozumień międzynarodowych, w tym w obszarze kontroli zbrojeń, oraz proliferacja broni masowego rażenia wymagają podejmowania zdecydowanych działań zaradczych przez społeczność międzynarodową, również przez NATO. Zadanie to będą realizować powołane dla tego celu komórki Sojuszu, w tym – utworzony 8 lutego 2013 r. – Specjalny Doradczo-Konsultacyjny Komitet do spraw Kontroli Zbrojeń, Rozbrojenia i Nieprolifracji (*Special Advisory and Consultative Arms Control, Disarmament and Non-Proliferation Committee*).

W najbliższych latach najprawdopodobniej będzie kontynuowany, obecnie wstrzymany, proces rozszerzenia NATO. Można sądzić, że przyczyni się on do powiększenia strefy bezpieczeństwa, chociaż nie będzie skutkował zauważalnym wzrostem zdolności. Najpoważniejsi kandydaci: Czarnogóra, Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (BJRM), Bośnia i Hercegowina oraz Gruzja w 2012 r. dysponowały niewielkimi siłami zbrojnymi (ogółem 41 tys. 280 personelu<sup>43</sup>). Każdy z nich stoi w obliczu innych trudności: w Czarnogórze zainteresowanie społeczeństwa członkostwem jest niewielkie, BJRM toczy spór z Grecją o nazwę państwa, w Bośni i Hercegowinie

<sup>41</sup> A.F. Rasmussen, *NATO Secretary General Sets Out Strategic Vision for a Globally Connected Alliance*, NATO, 4 lipca 2012 r., [https://www.nato.int/cps/en/natolive/news\\_88920.htm](https://www.nato.int/cps/en/natolive/news_88920.htm) (dostęp: 8 stycznia 2014 r.).

<sup>42</sup> J. Shea, *Keeping NATO...*, *op.cit.*

<sup>43</sup> *The Military Balance 2013*, *op.cit.*, s. 117, 154, 157, 220.

problem stanowi nierozstrzygnięty spór wokół infrastruktury wojskowej Republiki Serbskiej i Federacji Bośni i Hercegowiny, natomiast wydarzenia z 2008 r. i ich konsekwencje oddalają członkostwo Gruzji prawdopodobnie na dłuższy czas. W tej sytuacji decyzja o dalszym rozszerzeniu NATO wymaga szczególnej rozwagi i odpowiedzialności. Przyjęcie państwa aspirującego powinno nastąpić tylko w sytuacji wypełnienia przez nie wszystkich niezbędnych warunków do uzyskania członkostwa.

O wiarygodności NATO będą decydować **zdolności** i ich adekwatność do obecnych i przyszłych zagrożeń i wyzwań. Z zaprezentowanych wcześniej prognoz wynika, że nakłady sojuszników na obronność mogą ulec dalszemu ograniczeniu. W tej sytuacji wyjściem naprzeciw powinno być: położenie nacisku na rozwijanie zdolności priorytetowych (systemy bezzałogowe – drony, tankowanie w powietrzu, strategiczny transport powietrzny); pogłębianie współpracy między sojusznikami (budowa wspólnych zdolności, np. w ramach *smart defence*, która sprzyjałaby zapobieganiu powielania wysiłków); zacieśnianie współpracy regionalnej, np. w ramach Grupy Wyszehradzkiej, Trójkąta Weimarskiego, państw bałtyckich; poszukiwanie nowych form współpracy, np. przez inicjatywę państw ramowych (*Framework Nations Concept* – FNC)<sup>44</sup>; rewitalizacja Sił Odpowiedzi NATO jako głównego narzędzia Inicjatywy Sił Połączonych (*Connected Forces Initiative*)<sup>45</sup>. Wspierając rozwijanie współpracy regionalnej należy pamiętać, że nie jest ona celem samym w sobie – jej głównym zadaniem jest budowa zdolności na potrzeby NATO.

## Podsumowanie

Mimo niejasnego, niepewnego i nieprzewidywalnego charakteru środowiska bezpieczeństwa, a także wielu trudności wewnętrznych NATO, na początku drugiej dekady XXI w. nie ma innej organizacji, która mogłaby w najbliższej perspektywie podjąć się realizacji wypełnianych przez nią zadań. Sojusz posiada siły i środki niezbędne do obrony państw członkowskich oraz prowadzenia operacji kryzysowych, dysponuje istotnymi moż-

<sup>44</sup> Według projektu FNC, jego idea ma polegać na skupieniu wysiłku w budowaniu zdolności wokół państw posiadających większe możliwości.

<sup>45</sup> *Connected Forces Initiative*, NATO, [http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics\\_98527.htm](http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_98527.htm), (dostęp: 6 stycznia 2014 r.).

liwościami pozwalającymi na rozwijanie bezpieczeństwa kooperatywnego. Również w przyszłości będzie skutecznym podmiotem bezpieczeństwa międzynarodowego.

W najbliższych latach NATO powinno skonsolidować wysiłki wokół funkcji obrony zbiorowej. Ten zwrot strategiczny, od zadań operacyjnych do zadań przygotowawczych, pozwoli wszystkim sojusznikom na odbudowę zdolności nadszarpniętych operacją afgańską. Takie podejście nie powinno oznaczać rezygnacji z angażowania się w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych poza obszarem traktatowym, jeżeli zaistnieje taka potrzeba. Sojusz będzie skuteczny i efektywny, jeżeli zapewni dobrą współpracę z partnerami – dotychczasowymi i nowymi.

Umacnianie takiego NATO powinno być w polskim interesie. Polska jako wiarygodny członek Sojuszu powinna wносить do niego wkład adekwatny do swojej wielkości i możliwości. Jego zakres będzie wskaźnikiem roli i miejsca Rzeczypospolitej Polskiej wśród sojuszników, a w konsekwencji siły polskiego głosu i wpływu na kształt i charakter NATO.